

Grid Zin

Nº 01



Wydawca: Grid Arthub
Teksty i redakcja: Katarzyna Chmielewska, Monika Chaka Domańska,
Dominika Gołębowska, Alicja Jelińska, Aneta Lehmann,
Marek Rogala

Zdjęcia i materiały graficzne: Ania Witkowska i Szare Wrony, ciało miasta, Filip Kozarski,
Krik Kong - Pracownia S.O.S, Magdalena Pela,
Mariusz Waras, PB/STUDIO, Skóra Miasta, X-PRESS

Skład i projekt okładki: Marian Misiak | Threedotstyp, Marek Rogala

Korekta: Lena Lorenc-Barańska | LovLetters

Produkcja: X-PRESS

Wstęp

Wkraczamy w jesień, podsumowując trzy miesiące pracy twórczej w Gridzie na wystawie ZBIORY '25. Od naszego otwarcia i wydania poprzedniego numeru zina minęły trzy miesiące. Z jednej strony był to czas wakacyjny, z drugiej – początek budowania arthubowej społeczności i pierwszych programowych eksperymentów. Gościliśmy was na Domach Spokojnej Twórczości, spotkaniach przy wspólnym stole, oprowadzaniach po hali 31b, plenerze hafciarskim czy wieczorze performatywnym – by wymienić tylko kilka z naszych letnich aktywności.

Dziś, 26 września, podczas wernisażu odbywa się również premiera tego zina. Opowiadamy w nim m.in. o Radio Ingrid – internetowej radiostacji, która zawiązała się w Gridzie. To idealny przykład oddolnej aktywności, którą chcemy kultywować, gdzie grupa nieznanym sobie osób powołała do życia wspólnotowe, internetowe medium. Efektów możecie słuchać co poniedziałek od 16:00 do północy na naszej stronie internetowej gridarthub.pl lub po czasie w serwisie Mixcloud. Na kolejnych stronach znajdziecie również namiastkę pierwszych tekstów literackich powstałych w RoomArt – czasowej pracowni zarządzanej przez Biuro ds. Kultury Miasta Gdańska – oraz zapowiedź pierwszej rezydencji krytycznej, której nabór zakończył się w momencie składania zina. Kolejne wydania będą zatem bogatsze o teksty powstałe w pracowni numer 15, relacjonujące trójmiejskie życie kulturalne krytycznym okiem.

Klasycznie już oddaliśmy po stronie ekipie Grid Składu, czyli osobom twórczym rezydującym tu na co dzień. Ich prace znajdziecie również na ścianach, ponieważ budynek 31b, dawniej goszczący przemysł, dziś wypełnia się sztuką i wspólnotą codziennych oraz artystycznych gestów. ZBIORY są więc okazją do spotkania – osób i twórczości. Koncepcja wystawy oparła się na zagadnieniu błędu. Stąd blisko do błędzenia jako poszukiwania, korekty i nawarstwienia, do niepewności i obaw. W takim ujęciu błąd przestaje być porażką, a wędrówka nie musi prowadzić do celu. ZBIORY w tej odsłonie są nie tyle przeglądem ukończonych dzieł, ile przystankiem w drodze. To spojrzenie na owoce procesu, na plony dojrzewania, które jeszcze wciąż pozostają otwarte na dalsze przemiany. Wystawa staje się wspólnym dziennikiem poszukiwań, spotkaniem przed kolejnym etapem. Ten proces nigdy się nie kończy. Niech ten proces nigdy się nie skończy.

**Radio
Ingrid.**

**Daj sobie
radiowy
ponie-
działek**

Grid. Zin (№ 01)

Radio Ingrid zaczęło się od kaset i dziecięcych marzeń o własnej audycji. Wciskaliśmy „rec” i „play”, i nagrywaliśmy dźwięki, które nigdy nie wychodziły poza cztery ściany pokoju. Dziś wciskamy „on air” i naprawdę wysyłamy głosy w świat.

Nie jesteśmy radiem ze sztywną ramówką i niedostępną redakcją. Jesteśmy oddolni. Powstajemy z rozmów, z zajawki, z potrzeby dzielenia się tym, co gra w środku. Ingrid to miejsce, gdzie jazz spotyka hip-hop, gdzie opowieści o śmierci stykają się z niepoważnymi newsami, a melancholia przeplata się z energią.

Część audycji jest na żywo, część z puszki – ale wszystkie mają w sobie świeżość i osobisty charakter. Ingrid to nie fabryka programów, tylko wspólna przestrzeń, w której różne głosy i pomysły zaczynają się ze sobą splatać.

8 września nadaliśmy pierwszy regularny sygnał. Były wpadki: zdublowane jingle, zapętlone audycje, mikrofonowe gafy. I dobrze, tak może być. Ingrid to nie perfekcja, tylko uczenie się razem. To miejsce, w którym nikt nikomu niczego nie udowadnia.

Wybraliśmy poniedziałek. Celowo. Bo to dzień, w którym zwykle wszystko wraca na swoje tory: praca, nauka, obowiązki. My chcemy, żeby poniedziałek miał jeszcze jeden wyróżnik – spotkanie z radiem.

Mamy ramówkę, mamy jingle, mamy głosy, które wracają na internetową antenę. Ale przede wszystkim mamy ludzi, którzy chcą coś powiedzieć, puścić muzykę, podzielić się wspomnieniem czy inspiracją. To oni są Ingrid.

I, tak, wciąż mówimy, że „puszczamy coś w eter”. Choć fizycy twierdzą, że eter nie istnieje i nigdy nie miał nic wspólnego z radiem. Może właśnie dlatego Ingrid najlepiej czuje się tam – między tym, co wyobrażone, a tym, co naprawdę rozbrzmiewa w głośnikach.

Radio Ingrid jest otwarte. Zawsze jest miejsce na Twój głos.

Jak słuchać Radia Ingrid?

W poniedziałki od 16:00 premierowo na gridarthub.pl lub w aplikacji Radio Cult.

Nasze radiowe archiwum znajdziesz na mixcloud.com/RadioIngrid

Jak namierzyć ekipę Radia Ingrid?

Spotykamy się wieczorem, co drugi wtorek w Gridzie, a info o konkretnych terminach znajdziesz na gridarthub.pl.

**Otwarcie
Rezyden-
cji Kry-
tycznej
2025.**

**Czy
osoba
z
zewnątrz
widzi
więcej?**

Od tej jesieni będziemy gościć pierwsze osoby wyłonione w ramach naboru debiutanckiej Rezydencji Krytycznej pod dachem Grid Arthubu. Założeniem programu jest ugoszczenie osoby piszącej, która w ramach miesięcznej rezydencji spojrzy na naszą lokalną scenę, miasto. Interesuje nas głos przybysza, który może spojrzeć na znane nam trójmiejskie zjawiska z nieznanego dla nas wcześniej strony. Być może spojrzenie z nowej perspektywy da nam nowy ogląd nas samych.

Otwarcie naboru na Rezydencję Krytyczną, w ramach której otrzymaliśmy trzydzieści dwa zgłoszenia, było ciekawym procesem sprawdzenia ile osób dziś jest aktywnie zainteresowanych pisaniem, badaniem zjawisk twórczych i tworzeniem tekstów krytycznych. Czy bardzo się pomylimy, ryzykując stwierdzeniem, że krytyka jest dziś zawodem umierającym? Obserwujemy zanikanie wartościowych serwisów, blogów, czy mediów piszących o kulturze, co nie tylko wpływa na promocję wydarzeń, ale i jakość oraz odbiór tekstów kultury. Chcieliśmy zaprosić i docenić osoby, które wciąż podejmują się pracy krytycznej – w każdym obszarze – od muzycznego po literacki, czy nawet architektoniczny.

Naborowi do rezydencji towarzyszy dyskusja o sytuacji obecności kultury w mediach. Jakie ślady tego, co tworzymy, pozostaną zatem w archiwach? Czy kolejne promocyjne teksty na social mediach, dopasowane do targetu i humorów algorytmów, wystarczą, byśmy ocenili jakość wydarzeń

i tworzyli historię kultury trójmiejskiej? Sama nazwa "Rezydencja Krytyczna" wskazuje nie tylko na grupę zawodową, którą chcemy u siebie ugościć, ale również na stan, w którym ta dziedzina się aktualnie znajduje w naszym regionie.

Powołując do życia program Rezydencji Krytycznej, chcemy zwrócić uwagę na rolę osób uprawiających nadal krytykę, tych, którzy obserwują, śledzą i piszą o sztuce i kulturze. Chcemy zapewnić im komfort pracy do analizy zjawisk lokalnych. Nawet jeśli miesiąc pobytu w Gdańsku będzie tylko wstępem do dalszych działań, wierzymy, że może przynieść realny wpływ na to, jaką sceną twórczą jesteśmy, pozwalając nam dowiedzieć się więcej o sobie samych.

W ramach Stypendium Kulturalnego FUNDUSZ TWÓRCZY realizuję projekt literacki – zbiór opowiadań pod tytułem „Dojrzałe ważki wracają nad wodę”. Od lat fascynuje mnie psychoanaliza jungowska i to, jak przenika się z codziennym doświadczeniem. Teraz, kiedy patrzę na moje córki wchodzące w okres dzieciństwa, który sama świadomie pamiętam z własnego doświadczenia, mam wrażenie, że historia zatacza koło – ich terażniejszość spotyka się z moimi wspomnieniami. Z tego splotu rodzą się opowiadania: fikcja, ale wyrastająca z życiowych tropów i własnych przeżyć.

Piszę o przeobrażeniach, tych dziwnych momentach, kiedy człowiek zrzuca kolejną warstwę i sam siebie zaskakuje. Zastanawiam się: skąd bierze się impuls do zmiany? Czy bohaterki wymyślają siebie same, czy świat wymyśla je przez okoliczności, relacje, kryzysy? I ile naprawdę kosztuje bycie wierną samej sobie?

Chcę, żeby te historie były jak wachlarz – od dziewczęcości, przez kobiecość, po dojrzałość. Intymne portrety, czasem realistyczne, czasem odjechane w sen i oniryzm. Bohaterki przyglądają się w matkach, córkach, ciotkach, koleżankach, sąsiadkach. Czasem nie chcą być żadną z nich, czasem okazuje się, że są nimi wszystkimi naraz.

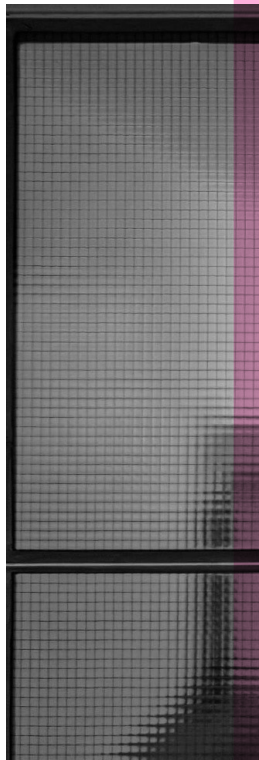
Opowiadania będą trochę dziwne, trochę niepokorne, czasem sensualne. Mają wytrącać z poczciwego myślenia o tym, czym jest i czym mogłaby być kobiecość.

Na przykład: leśna wiedźma rzekomo naprawiająca złamane serca. Samotna matka próbująca przetrwać slalom portali randkowych. Dziewczynka karmiona wizjami klimatycznej apokalipsy. Wdowy, które łączy ze sobą pogrzeb. Kobieta, którą nocą odwiedzają zmarli – najczęściej ta upierdliwa ciotka.

Wszystko to splota się w opowieści o stawaniu się, o zaskakujących przeobrażeniach i o sile, którą można znaleźć w miejscach najmniej oczywistych.

Autorka tych słów, Justyna, była pierwszą rezydentką nowego programu RoomArt Gdańsk. To miejsce nie jest jedynie przestrzenią – to również idea wspierająca rozwój młodej sztuki i kultury – działa w duchu inkluzywności, otwartości na różnorodność i wolności twórczej. Jako część Grid Arthub, RoomArt współtworzy środowisko wolne od dyskryminacji i przemocy – idealne dla wymiany idei i budowania kreatywnych relacji.

Obecnie RoomArt Gdańsk funkcjonuje jako przestrzeń do pracy artystycznej na zasadzie rezerwacji, a docelowo stanie się pracownią towarzyszącą programowi Gdańskiego Stypendium Kulturalnego Fundusz Twórczy.



ROOM ART


GDAŃSK

11

RoomArt
Gdańsk



Grid. Zin (№ 01)

REZYDENCJE GDAŃSKIEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W GRID ARTHUB

Studenci i studentki gdańskiej ASP realizują swoje projekty artystyczne w Grid Arthub – miejscu, gdzie sztuka spotyka się z codziennością miasta. Poprzez warsztaty, performanse i wystawy angażują nie tylko społeczność akademicką, ale też mieszkańców i osoby spoza uczelni.

Program rezydencji dobrze oddaje ideę otwierania się ASP na wspólne działania z lokalną społecznością. Projekty młodych twórców wpisują się w rytm Gdańska, stając się jego częścią i nadając mu nowe znaczenia. Każdy z nich to nie tylko prezentacja artystyczna, lecz także forma spotkania – wzmacniająca poczucie sprawczości i pokazująca siłę oddziaływania sztuki.

Dotąd rezydencje w Grid Arthub zrealizowały m.in. Koła Naukowe Pi, TeART, Dyfuzja i Kontur oraz Szkoła Doktorska ASP. W nadchodzącym roku akademickim udział wezmą osoby z Wydziałów Architektury i Grafiki, realizując – indywidualnie lub w kolektywach – własne koncepcje artystyczne.

Celem programu jest wspieranie samodzielnych decyzji twórczych, promocja wyróżniających się młodych artystów i artystek oraz otwieranie się uczelni na dialog z miastem. Grid Arthub staje się w ten sposób przestrzenią wymiany, gdzie energia akademii splata się z dynamiką Gdańska.

**Grid
Arthub
– what is
this pla-
ce?**

**A short
text for
everyone
who
doesn't
speak
Polish
and won-
ders:
where
the hell
am I?**

Grid Arthub is a place for the creative community – a home away from home for artists, designers, musicians, researchers, and anyone curious about culture.

We're housed in a post-industrial hall in the heart of the Gdańsk Shipyard. This place was set to be demolished, but thanks to the great effort and openness of both Alicja Jabłowska from 100cznia and the investor Stocznia Centrum Gdańsk, the 31b hall has since been revitalized and opened its doors in June 2025 to host Grid Arthub (1st floor), Plot Social Club, Dust.Kitchen, and Visit Gdańsk offices on the ground floor.

Grid works at the crossroads of art, design, architecture, performance, and urban culture – always with our eyes and ears close to the street, in the very dynamically shifting urban environment of Gdańsk's so-called Young City. Instead of expensive, well-polished developments, we set out to be an experiment – fostering bottom-up culture, reusing whatever is possible (like our marvelous parquet from the Olympic Training Center in Cetniewo – yes, those are glitched court lines you see on the floor), and providing an alternative to formal institutions and academies in an informal, collaborative, and community-driven way. We aim to connect the cultural sector with business, strengthen the skills of creative professionals, and create room for bold, innovative ideas to turn into sustainable projects.

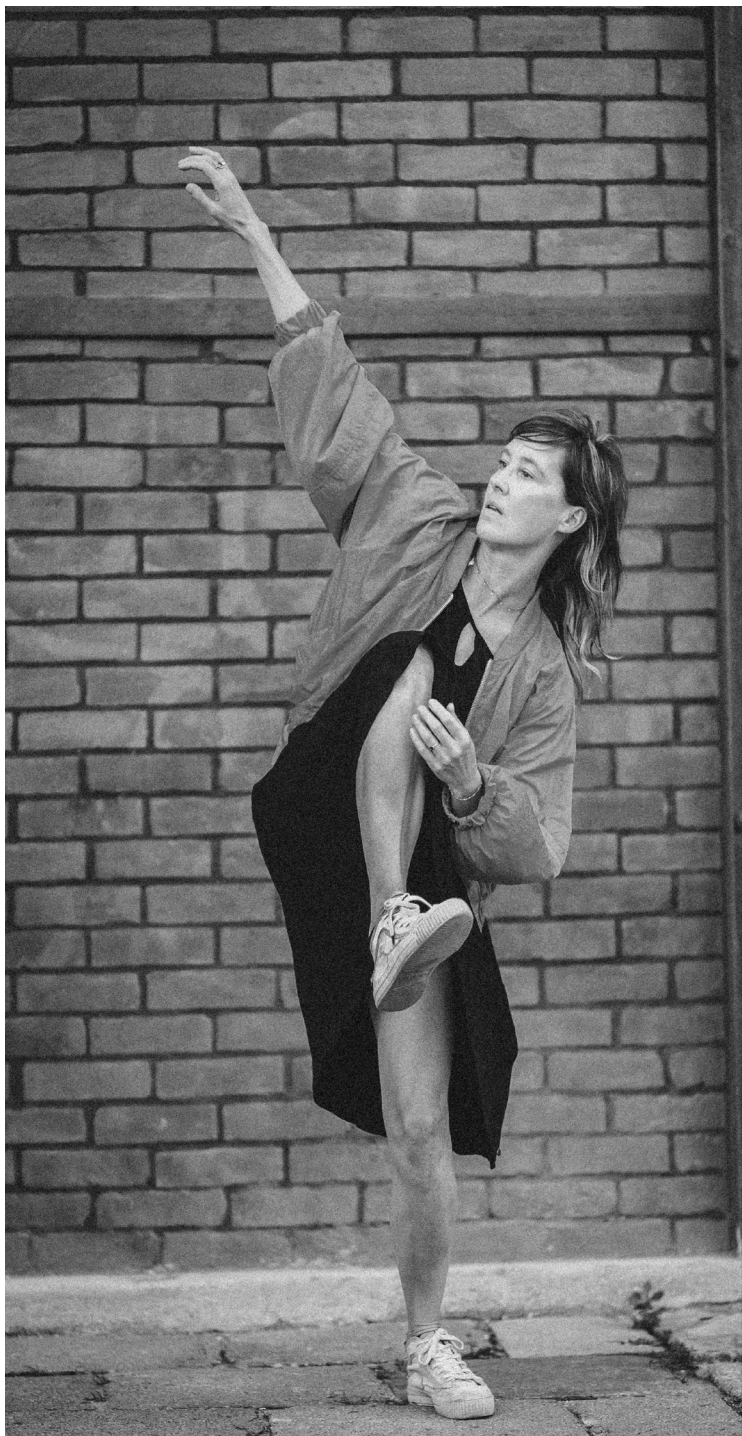
We couldn't do this alone. Our core is our regular, long-term team of creatives whose studios are numbered from 01 to 09, as well as collectives working around our common table. You can

explore who they are on the upcoming pages of this zine. Sharing is caring, so we also collaborate with the Academy of Fine Arts in Gdańsk and the City of Gdańsk itself, providing temporary residencies for students (studio 10) and local artists (studio 11). This supports knowledge exchange, networking, and artistic growth. By fostering collaboration across disciplines and borders, we aim to strengthen the creative community in 3City and beyond.

Whether you're an emerging or established artist, a cultural worker, a student, or simply someone passionate about art and ideas – Grid is a space to share, experiment, and build together. We give a voice, time, and space to others by opening our doors for you to host workshops, events, showcase at PechaKucha, or bring your ideas and expertise to the common table – a testing ground for creative projects and a spot to network instantly.

We're also home to a newly established online radio station called Ingrid (In Grid – see what we did there?). It's independent and community-led. We broadcast each Monday from 4 pm till midnight on gridarthub.pl. You can also check out our previous shows on Mixcloud. At the moment, one of them is hosted in English with expats, tourists, and other bilinguals in mind. Maybe you could join us to broaden our interdisciplinary programming?

Be sure to stay in touch. Maybe drop us a line at info@gridarthub.pl



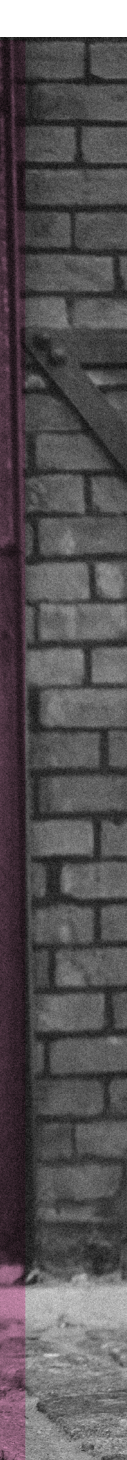
KATARZYNA CHMIELEWSKA

Przez ponad 30 lat współtworzyła Teatr Dada von Bzdülów, z którym zrealizowała ponad 50 spektakli prezentowanych w Europie, Azji i USA. Nadal aktywnie tworzy w Stowarzyszeniu Teatr Dada, eksperymentując w ruchu i realizując nowe pomysły, m.in: „Skórę Miasta”. Skóra Miasta to rezydencja artystyczna w nowo otwartej przestrzeni na 100czeni - Grid Arthub, gdzie prezentowane będą m.in cyklicznie wieczory performatywne wokół choreografii i architektury. Absolwentka gdańskiej Szkoły Baletowej i P.A.R.T.S. w Brukseli, laureatka nagród Prezydenta Miasta Gdańska i Marszałka Województwa Pomorskiego za wybitne osiągnięcia artystyczne. Jako producentka i kuratorka współorganizowała m.in Polską Platformę Tańca w Gdańsku (2019). W latach 2022-2024 mieszkała w Barcelonie, gdzie prowadziła zajęcia i prezentowała własne spektakle, m.in. solo „DNA of a Woman”. W 2024 roku w Klubie Żak odbyła się premiera jej spektaklu „Janina. Ona i One”, inspirowanego twórczością Janiny Jarzynówny-Sobczak.

Kontakt:

[Instagram.com/skoramiasta_urbanskin](https://www.instagram.com/skoramiasta_urbanskin)
dadabiuro@gmail.com

Grid. Zin (Nº 01)



„Skóra Miasta” to nowa propozycja spojrzenia na taniec, choreografię i miasto – eksperymentalna, inkluzywna, zakorzeniona w lokalnym kontekście. Na cykl działań – do zatrzymania się w biegu codzienności i odkrycia czułości wobec miejskiej tkanki poprzez ruch i eksperyment – zapraszają trójmiejskie artystki: Katarzyna Chmielewska oraz gościnnie Anna Steller i Ula Zerek.

Interesuje nas, jak ciało może wejść w dialog z architekturą, jak ruch potrafi otworzyć przestrzeń na nowych odbiorców, jak taniec staje się sposobem badania niejednorodnych miejsc. Każda przestrzeń ma swoją wagę, zapach, historię – i każda domaga się innego języka ruchu.

Praktyka site-specific, która stanowi podstawę tego działania, zakorzeniona jest w naszym indywidualnym doświadczeniu oraz czerpie z tożsamości Gdańska. To miasto nosi w sobie wielowarstwową pamięć – ślady przemysłowej przeszłości, rytm portu, ale też energię współczesnych transformacji. Dla nas ciało jest narzędziem, które może tę pamięć odczytywać i przetwarzać, wpisując się w nią nowymi gestami.

„Skóra Miasta” – opowieść, którą pisze ruch.

Pomysł narodził się w Barcelonie, gdzie Katarzyna Chmielewska, mając ograniczony dostęp do studia, rozwinęła praktykę tańca w przestrzeni publicznej. Myśląc o Gdańsku, z którym jest artystycznie związana od zawsze, pragnie również świadomie włączyć w te działania jego architekturę, artystów, historię i mieszkańców.

Rezydencja w Grid Arthub obejmuje trzy obszary:

– wieczory performatywne – wspólne działania, w których ciało i przestrzeń stają się jednym pulsującym organizmem. To momenty spotkania widzów i performerów, w których choreografia nie tyle ilustruje, co realnie współtworzy przestrzeń;

– wydarzenia towarzyszące – artystyczne interwencje z udziałem zaproszonych twórców, architektów i osób zajmujących się badaniem przestrzeni miejskich. To pole do wymiany doświadczeń, łączenia różnych perspektyw i odkrywania tego, jak ruch może poszerzać rozumienie architektury;

– warsztaty ruchowe – otwarte spotkania dla mieszkańców, które pozwalają odkryć, jak ciało „czyta” struktury miasta: jego ciężar, rytm, światło, fakturę. To przestrzeń dla każdego, kto chce doświadczyć miasta poprzez własny ruch, niezależnie od wieku czy doświadczenia tanecznego.

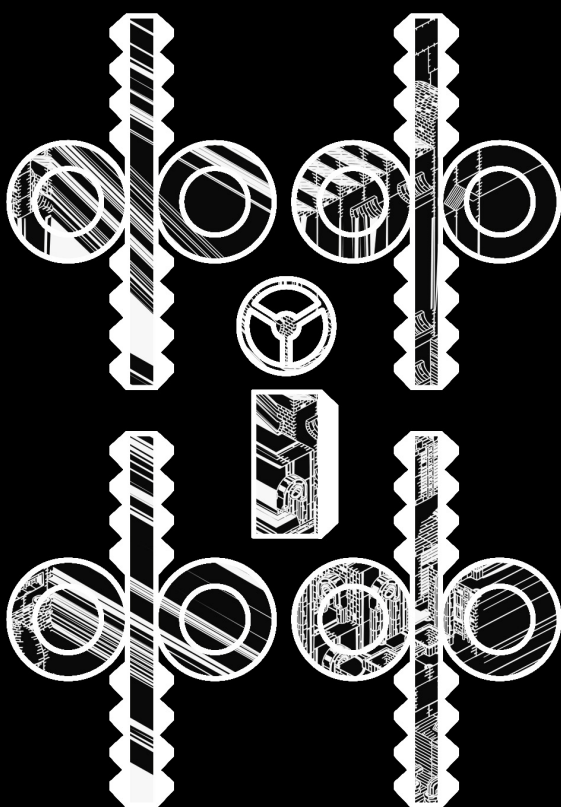
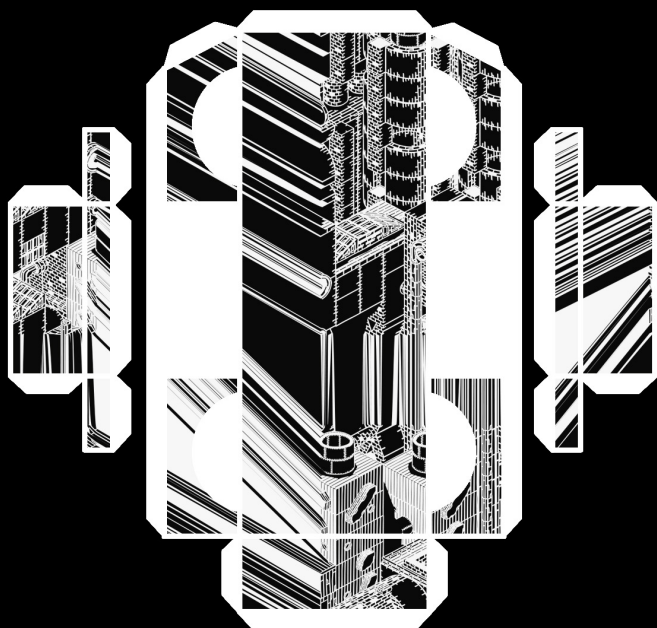
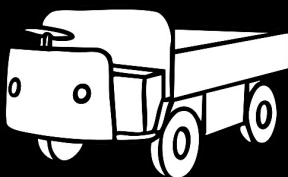
Czy architektura, dizajn i obecność innych ludzi poruszają Wasze ciało? Nasze – zdecydowanie tak.

„Skóra Miasta” nie jest spektaklem do oglądania z bezpiecznej odległości. Wierzmy, że choreografia nie jest zarezerwowana dla sceny – może być narzędziem budowania więzi z miejscem. To praktyka wciągająca

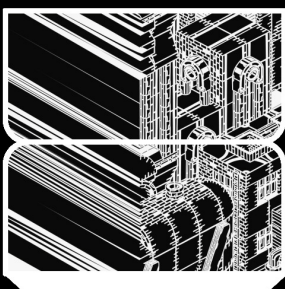
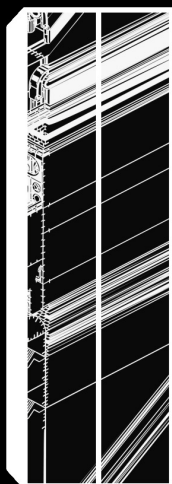
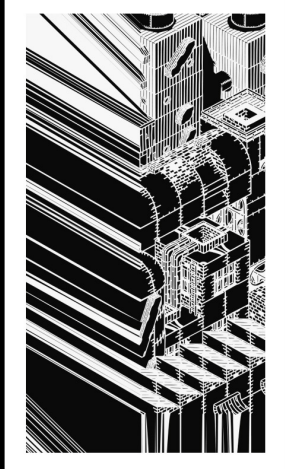
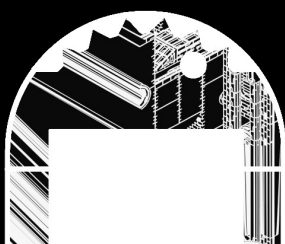
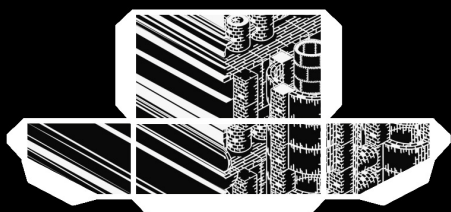
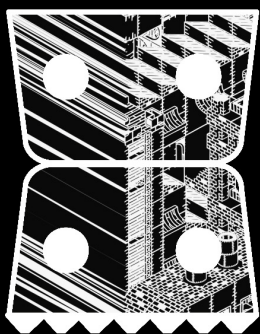
w rytm ulicy, w drżenie murów, ciszę zakamarków. Chłód ściany pod plecami, chropowatość pod stopami, ciężar powietrza między nami. Miasto nie jest tłem, lecz odpowiada, a nasze ciała zostawiają na nim własny ślad.

STAL 258

MARUŚZ WARAS



Grid. Zin (№ 01)





Adam Witkowski

Before the Beginning

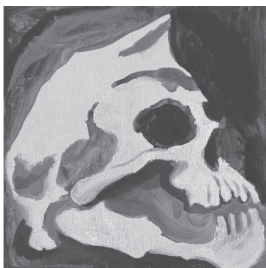
(...) *Czym jest istota black metalu?*

Mimo iż wielu z jego ojców już pomarło, a całe zjawisko zdążyło zjeść własny ogon kilkakrotnie, mimo, że to już taki mainstream, że nawet ambasady Norwegii od wielu lat promują swój kraj, organizując wystawy fotografii poświęconej black metalowi, mimo że zespół The Dumplings ma logo zaprojektowane na krzaczastą, blackową modłę, mimo że prawie wszystkie odzieżowe marki na świecie miały już na swoich ubraniach nadruki w stylu BM – to nadal nie da się tego wytłumaczyć, na czym polega jego fenomen.

Adam Witkowski w swoim najnowszym cyklu prac „Smoła na płótnie #3” powraca do narracji podjętych w 2006 roku. Sięga do wizerunków blackmetalowców, płonących kościołów, czaszek i eskapicznego pejzażu. Do melancholii, samotności i trwogi.

Tym razem oddaje się czystej przyjemności malowania, a tytułowa smoła jako medium występuje w znikomych ilościach. Opisuje w tym siebie jako osobę złożoną wyłącznie z powtórzeń. Jest to również pozorne, bo przez nową serię obrazów odzeglunuje się od wcześniejszej definicji siebie jako artysty konceptualnego. W zamian chętnie sięga do swoich fascynacji, mających źródło w czasach szkolnych, kiedy to bazgrał w zeszytach pentagramy i logotypy wyimaginowanych zespołów.

Black metal jako romantyzująca wizja przeszłości, jako wizja diabła, który jest raczej karykaturą niż realnym złem w świecie, w którym wszyscy się trochę pogubiliśmy...





<https://secondaryarchive.org/artists/ania-witkowska/>
In: Fontanna78

Ania Witkowska

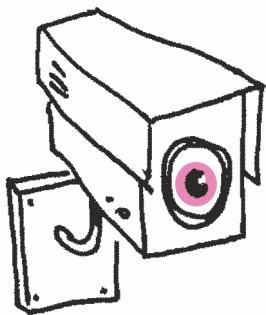
A gdybyśmy tak zapomnieli o wszystkich naszych błędach?

Czy błędy w ogóle istnieją? Czy są jedynie interpretacją, którą możemy zmienić? Jak wyglądałoby życie, gdybyśmy pozwolili im zniknąć? Zadając to pytanie, poszukuję innego sposobu postrzegania tego, co tu i teraz.

W nowych realizacjach sięgam do osobistej historii traumatycznego upadku z drzewa, w wyniku którego złamałam kręgosłup i otarłam się o śmierć.

Wybaczenie sobie błędów nie jest jedynie gestem pojednania, ale procesem głębokiej transformacji świadomości.

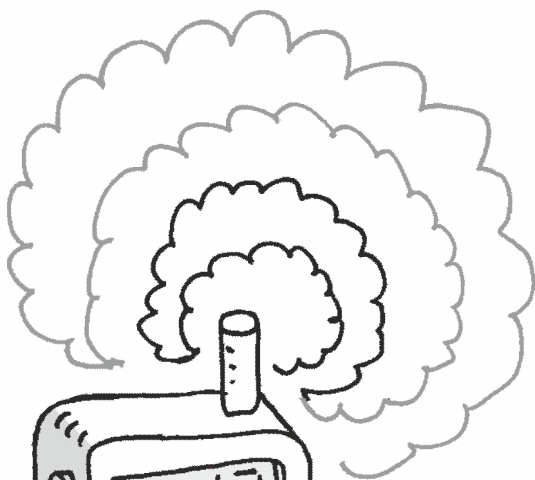
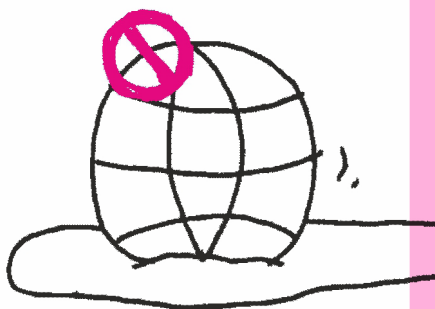




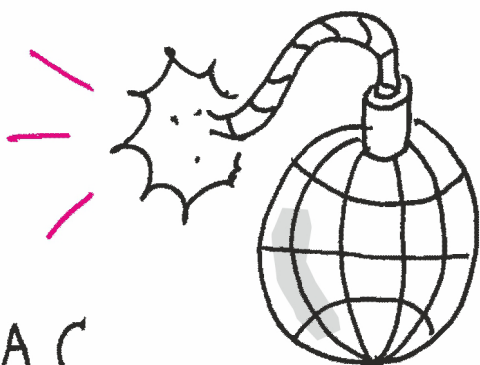
i'VE

SEEN

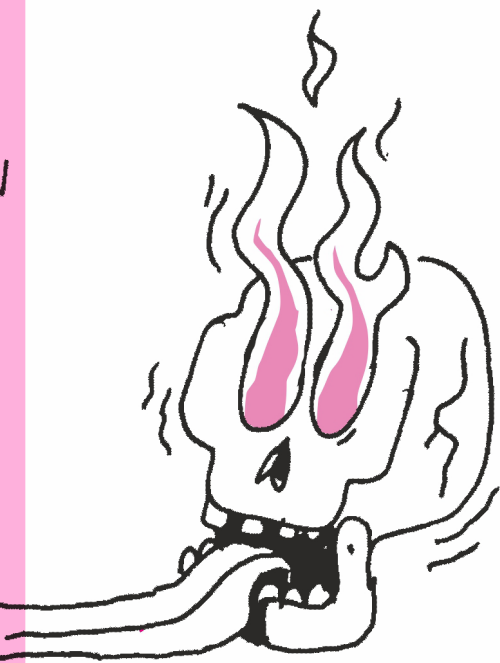
THE



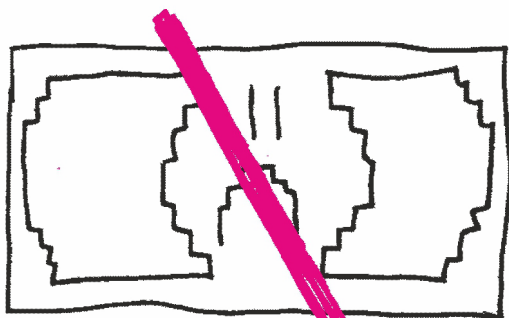
TIC...



...TAC



F U T U R E

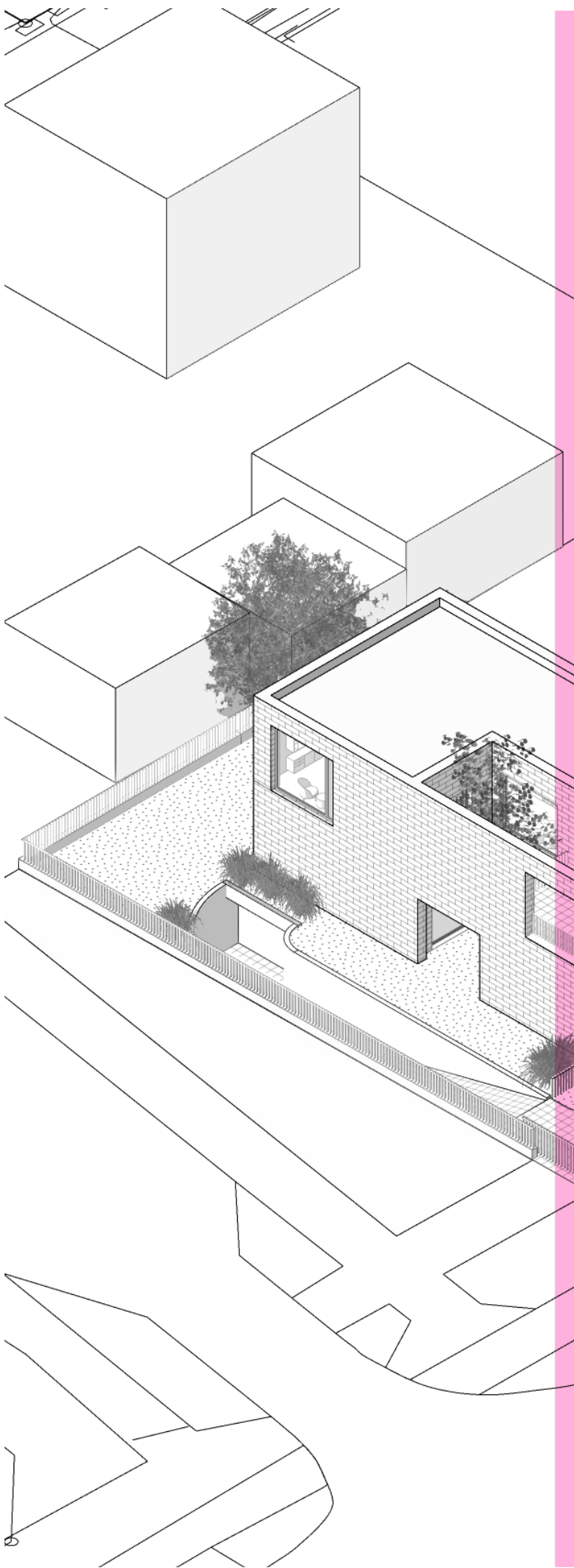


i prefer analog

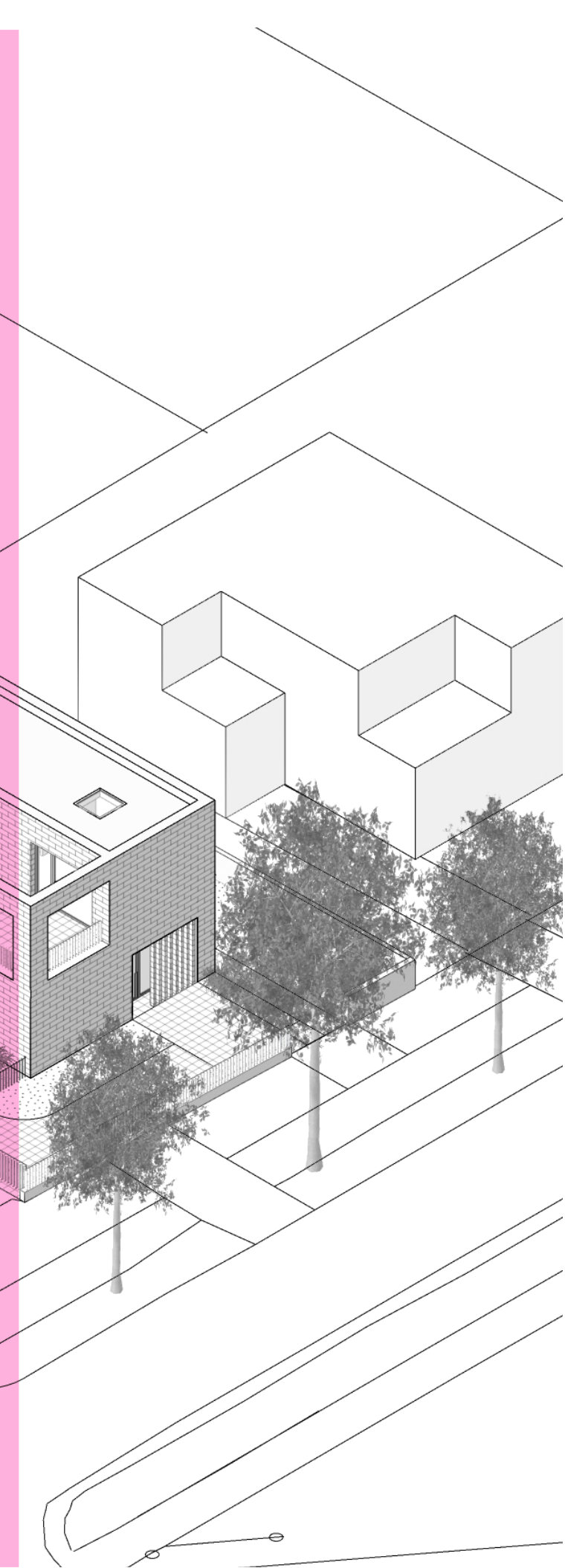


Grid. Zin (№ 01)





Grid. Zin (Nº 01)



z czym wyjechałam z sierpniowej Guardialfiery?

uświadomiłam sobie, jak niewiele tu przezierności:
otwory (okienne, drzwiowe) odziewa się w warstwy
i rzadko pozostawia z samym tylko szkłem.

moskitiera, wewnętrzne i zewnętrzne okiennice,
tkaniny zaciemniające – to wszystko mówi o głębo-
kim zrozumieniu działania architektury.

/ aneta



PIAZZA IOVINE 21
GUARDIALFIERA



„Powrót do siebie” nie jest ucieczką od świata, ale sposób by znów poczuć z nim połączenie. Wspólne rytmy oddechu, czułości i troski mogą przecież zaczynać się od tak niewielkich gestów, jak dotyk liści, oddech pod drzewem czy słowo zapisane na małej karcie.

ritorno a sé

rigenerazione estiva

piccola carta

il fico

tenerezza

/ dominika

badanie miast rozpoczynam od obecności. nie-w-pełni-obecną możesz być później – używając netu, aplikacji, skrolując mapy w zabawie skalą, latając nad miastem na satelitarnej miotle w pulsie słuchanej muzyki; możesz sięgać po urwane zmęczeniem szkice oraz notatki, przerzucać foty w tematycznych zbiorach, liczyć otwory, awansować tezy, wytyczne, wskaźniki...

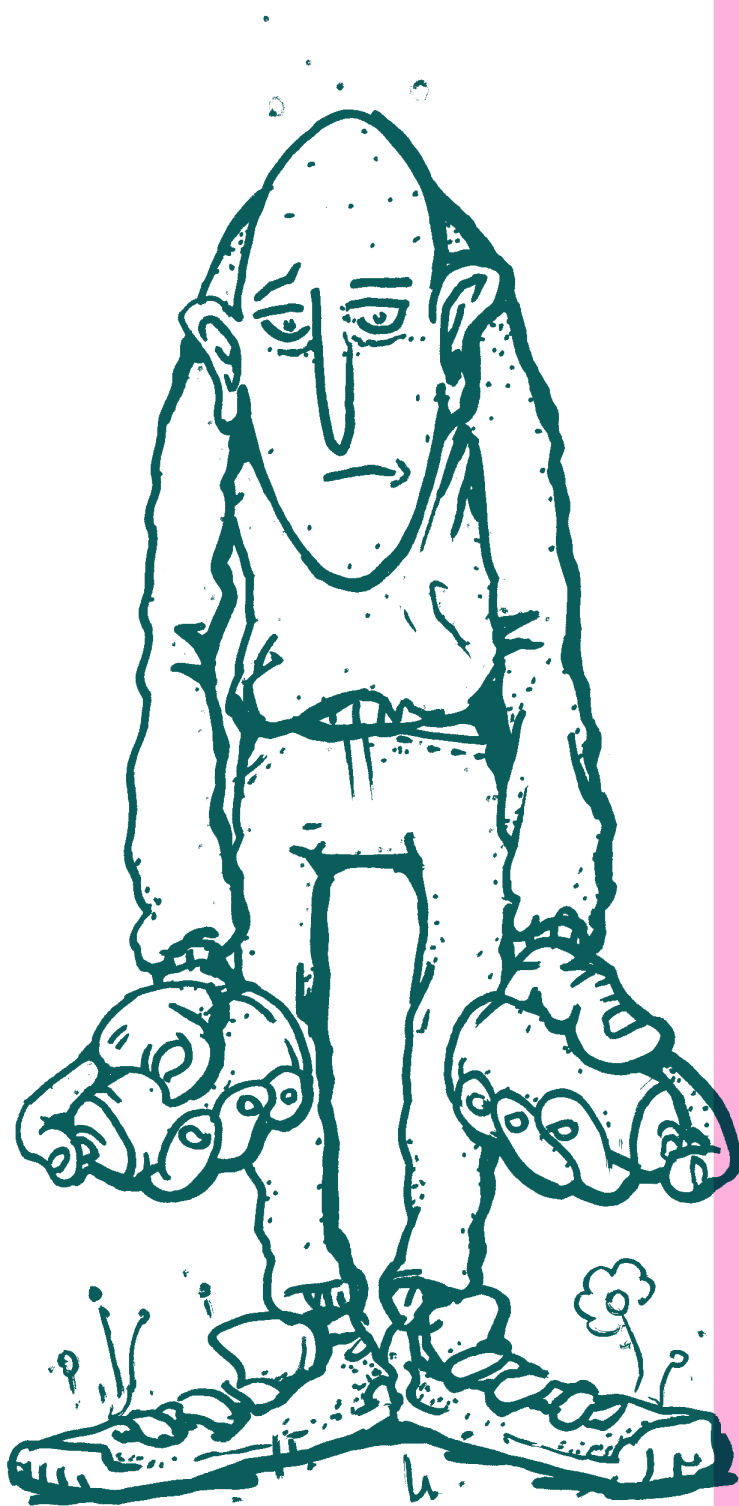
lecz na samym początku wypada się wyspać, wstać prawą nogą, pozbyć się fancy ciuchów i migreny – wyjść całą sobą z aparatem, szkicownikiem, miarką na plac, tak jak wychodzisz na wyczekiwana randkę czy spotkanie z drogim człowiekiem. i nie dedykować tej energii osobie ludzkiej, tylko, tantrycznie, oddać ją bramom, ścianom i kurkom na dachu – wpuścić do ulicznej gry. a miejskość? a miejskość zwróci ci.

/ monika

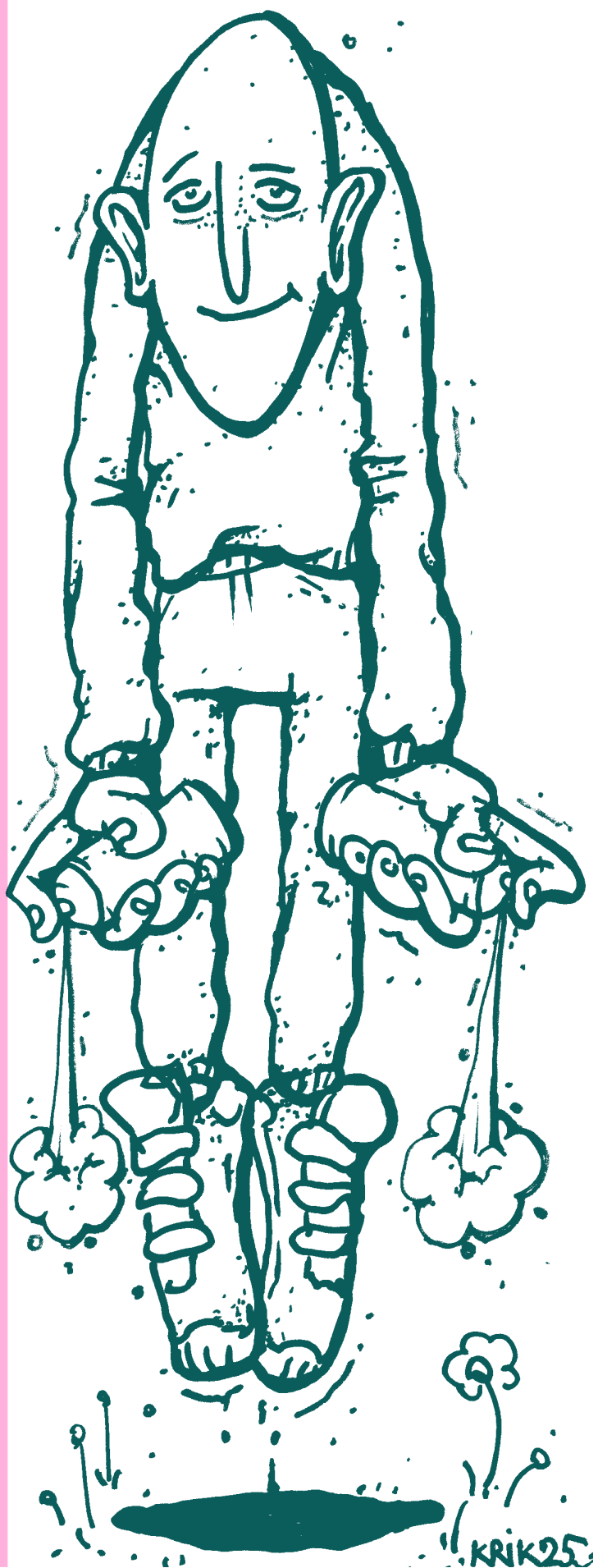


bądźmy w kontakcie
cialo.miasta@gmail.com
[instagram.com/cialo.miasta](https://www.instagram.com/cialo.miasta)
[facebook.com/cialo.miasta](https://www.facebook.com/cialo.miasta)

ciało miasta
dominika gołębowska / aneta lehmann / monika zawadzka



Grid. Zin (Nº 01)



X-PRESS

» założona w 2017 roku przez Paulinę Jackowską i Jakuba Janika pracownia druku risograficznego

www.instagram.com/

Paulina Jackowska

» malarka i scenografka

» autorka i prowadząca warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych

» koordynatorka i realizatorka projektów kulturalnych

» stypendystka Miasta Gdańsk

www.instagram.com/jackowska.paulina

» współpracuje z artystami, uczelniami i instytucjami kultury

» zajmuje się realizacją zino*ów* i plakatów w technologii Riso oraz organizacją warsztatów promujących ten sposób druku

wydawnictwo.eksperymentalne

A portrait of Jakub Janik, a man with a beard and mustache, wearing a dark suit, white shirt, and dark tie. He is looking directly at the camera with a neutral expression. The background is a blurred, light-colored wall.

Jakub Janik

» beatmaker, producent wykonawczy i DJ działający pod pseudonimem EXPO 2000

» znany z kreatywnego podejścia do brzmienia, szczególnie lubujący się w pracy z klasycznymi samplerni

» pomysłodawca cyklu spotkań warsztatowych HEADZ dotyczących produkcji muzyki elektronicznej

» niezależny wydawca muzyczny, członek stowarzyszenia autorów ZAiKS

www.instagram.com/expo_zweitausend

PLOT Social club



PLOT: Sprzyjające okoliczności do nawiązywania znajomości.
Wegetariańskie menu inspirowane

Grid. Zin (№ 01)

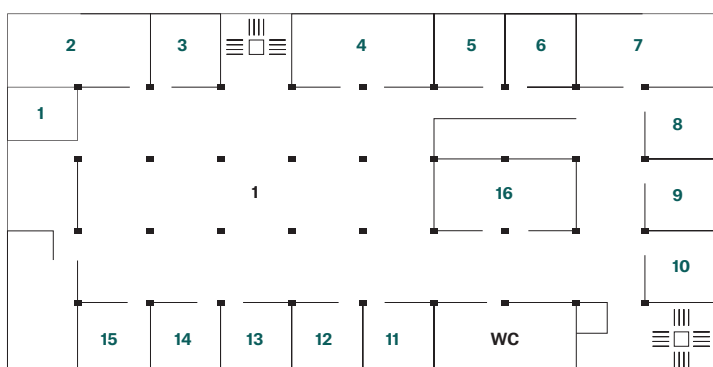
Dust. Kitchen



Coffee, drinks & more.

Wane kuchniami świata, tworzone w duchu zero waste :DUST

Mapa



- 01 Grid Arthub
- 02 Waras
- 03 X-PRESS
- 04 PB/STUDIO
- 05 Ania Witkowska
- 06 ciało miasta
- 07 Pracownia S.O.S
- 08 Magdalena Pela
- 09 Filip Kozarski
- 10 ASP Gdańsk
- 11 roomART GDAŃSK
- 12/13/14 Visit Gdańsk Księgowość
- 15 Pracownia Grid
- 16 Sala konferencyjna
- * Skóra Miasta

